



Dzisiaj w naszej ankiecie

„Co robią po Złocie?”

udzielamy głosu JANINIE PRADZINSKIEJ pracownicy Przychodni Stomatologicznej i FRANKISZKOWI KUBIE z FMB w Szczecinie.

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr. 194 (1150) A

Koszalin czwartek 14 sierpnia 1952 r.

ROK IV

Na budowach, w fabrykach i na wsi coraz szerzej rozwija się pozłotowe współzawodnictwo młodzieży

WARSZAWA (PAP). Potężny zryw młodzieży, jakim był okres współzawodnictwa złotowego, nie słabnie ani na chwilę. Na murach nowowznoszonych budowli Planu 6-letniego, przy warsztatach pracy i agregatach w zakładach przemysłowych, na polach wsi i spółdzielni produkcyjnych chłopcy i dziewczęta z jeszcze większym zapałem pracują, aby pomnażać swoje osiągnięcia. Wykorzystywanie zdobytych w pracy doświadczeń pozwala młodzieży wysoko przekraczać „złotowe normy produkcyjne”.

Przekroczenie wyników osiągniętych w okresie współzawodnictwa złotowego, to ambitne zadanie, jakie postawiła sobie młodzież budująca Nową Hute.

Znana z wysokiego przekroczenia norm brygada młodych

ślusarzy im. gen. Karola Świerczewskiego, która w czasie pełnienia „wart złotowych” uzyskiwała w trudnych pracach konstrukcyjnych 320 proc. normy, rzuciła pozostającym brygadam hasło walki o tytuł najlepszej młodzieżowej brygady w Nowej Hucie.

Na apel ten na jednym tylko obiekcie odpowiedziało 30 młodzieżowych brygad. Młodzi robotnicy postanowili stale podnosić swoje kwalifikacje zawodowe, zwiększać osiągnięcia w pracy i w ten sposób stać w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu w Polsce.

Pomędzy 11 brygadami od działu odlewniczego rozwinięła się rywalizacja o szybkość i wysoką jakość produkcji odlewniczej. W wyniku wytrwałej pracy ZMP-owców: Tokarskiego i Wiśniewskiego czas

wytupu jednego załadunku skrócony został o 2 godziny.

Brygada młodych betoniarzy, która w okresie wart złotowych pobila rekord Nowej Huty uzyskując 875 proc. normy, walczy obecnie o przedterminowe oddanie do użytku obiektu nr 87.

Coraz szerzej rozwija się współzawodnictwo młodzieży w Fabryce Sprzętu Rolniczego „Pionier” na Opolszczyźnie. Objęło ono już 78 proc. młodych robotników zatrudnionych w zakładach. Lepsze wyniki uzyskuje obecnie młodzież dzięki wzmoczeniu wy-

słku, jak również udoskonaleniu metod pracy.

Brygada montażowa Józefa Watoty, która w „Czynie” wykonywała 280 proc. normy, dziś zwiększyła swoje osiągnięcia do 390 proc. Nie ustępuje jej w pracy brygada Eryka Langnera. W ostatnich dniach zaczęła ona wyrabiać do 430 proc. normy.

Tak wysoki poziom osiągnięć młodzi robotnicy zawdzięczają wzorowej organizacji pracy i stworzeniu tzw. gładz montażowych, dzięki czemu unikają straty czasu na dostarczanie potrzebnych do produkcji narzędzi.

Sukces strajku powszechnego w Belgii — ostrzeżeniem dla imperialistów

BRUKSELA PAP. Dziennik „Drapeau Rouge” opublikował komunikat Biura Politycznego Belgijskiej Partii Komunistycznej podsumowujący wyniki strajku powszechnego w dniu 9 sierpnia przeciwko militarzacji kraju.

Wbrew wrogiemu stanowisku przywódców chrześcijańskich związków zawodowych oraz wbrew rozłamowemu manewrowi niektórych przywódców Powszechnej Konfederacji Pracujących Belgii, strajk powszechny odniósł pełny sukces. Objął on najważniejsze gałęzie gospodarki i wykazał wielką bojowość robotników. Strajk ten jest poważnym ostrzeżeniem pod adresem rządu belgijskiego i tych wszystkich, którzy popierają politykę przygotowań wojennych.

Wzmoczenie walki przeciwko militarzacji kraju powinno doprowadzić do upadku obecnego rządu i stworzenia warunków pozwalających na sformowanie nowego, całkowicie demokratycznego rządu, który prowadziłby politykę niezawisłości, wolności, politykę postępu społecznego i pokoju.

Ostatnie doświadczenia — stwierdza w zakończeniu komunikatu — wykazały, że w warunkach belgijskich istnieje przesłanki stworzenia szerokiego, pokojowego frontu demokracjotwórczego, który osiągnąłby zwycięstwo.

Represje w Anglii wobec uczestników demonstracji przeciwko przyjazdowi generała Ridgway'a

LONDYN PAP. Jak podaje prasa angielska, dnia 11 sierpnia w Uxbridge odbył się proces 7 uczestników demonstracji przeciwko przyjazdowi do Londynu generała Ridgway'a.

W czasie przewodu sądowego obrońca przedłożył zdjęcia, świadczące o brutalności policji wobec demonstrantów. Sąd skazał uczestników demonstracji na karę pieniężną.

GIZELA WYKONUJE ZOBOWIĄZANIA POZŁOTOWE



Ta młoda, uśmiechnięta dziewczyna trzymająca snop dorodnego żyta — to przodownica gospodarstwa PGR Krańców w pow. koszalińskim GIZELA LIEDKE. Za dobrą swą pracę i systematyczne przekraczanie normy była delegatorem na Zlot Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej w Warszawie. Wykonując zobowiązania pozłotowe Gizela Liedke osiąga (podczas akcji 2-dniowej) 142 proc. normy dziennie

Uruchomienie wielkiej elektrowni w Rumunii

BUKARESZT PAP. W Rumunii odbyło się uroczyste uruchomienie potężnej elektrowni ciepłej im. G. Gheorghiu Deja, która dostarcza prąd do zakładów przemysłowym Bukaresztu, miastu Stalin i innym okolicom. Elektrownia zbudowana została przy pomocy specjalistów radzieckich.

Na uroczystość przybyli członkowie rządu i KC Rumuńskiej Partii Robotniczej.

Potężne dźwigi radzieckie przyspieszają tempo prac przy budowie Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA PAP. Z każdym dniem nabiera rozmachu tempo prac przy budowie Pałacu Kultury i Nauki. Teren przy ul. Marszałkowskiej, aż obok wykopów pod fundamenty Pałacu, stopniowo zmienia się w jeden wielki warsztat. Co chwila 12-tonowy dźwиг portalowy zabiera stad gotowe elementy zbrojeń i dowozi je do miejsca budowy fundamentów.

W ciągu ostatnich kilku dni wykonano znaczną część pierwszej z warstw fundamentów — płyty żelbetonowe, a w niektórych miejscach przystąpiono już do zabetonowywania

zbrojeń ścian bocznych i wewnętrznych fundamentów. W tym samym czasie przeprowadza się dalej montaż dźwигów typu UBK. Trzeci taki dźwиг zmontowany został 11 bm. Przewiduje się, że w ciągu najbliższych 5 dni będzie zmontowany 4-ty i ostatni z dźwигów UBK, które pracować będą na budowie aż do chwili zakończenia montażu stałowej konstrukcji Pałacu.

12 bm. teren budowy Pałacu Kultury i Nauki odwiedziła delegacja inżynierów architektów Koreańskiej Republiki Ludowej, bawława w stolicy.

Rząd Ali Mahera dąży do wprowadzenia dyktatury wojskowej w Egipcie

TEL AVIV PAP. Według doniesień z Kairu premier Ali Maher wygłosił 10 bm. przemówienie radiowe, w którym poruszył sprawy wewnętrzne Egiptu.

Ali Maher twierdził, że „walka między partiami sparaliżowała życie polityczne kraju”. Trzeba, by wszystkie partie opracowały „jeden program narodowy”.

Premier podał krytykę fakt, że w niektórych partiach politycznych stanowiska przywódców są obsadzone dożywotnie. Ali Maher miał w tym wypadku na myśli Nahaasa przywódcę partii WAFD. Premier zaapelował do partii politycznych, by dokonały „czystki” w swych szeregach.

Komentując przemówienie Ali Mahera, radio bejruckie stwierdza, że wystąpienie premiera egipskiego stanowi zapowiedź zwalczania partii i jest pierwszym krokiem na

drodze do wprowadzenia dyktatury wojskowej w Egipcie.

Napływ oficerów hitlerowskich do armii egipskiej

RZYM PAP. Z Kairu donoszą, że między rządem egipskim i hitlerowskim prowadzone są rokowania w sprawie dostaw broni dla Egiptu z Niemiec zachodnich.

Rokowania te zostały podjęte w celu zamiany sprzętu wojskowego otrzymanego od Anglii na sprzęt niemiecki. Angielscy instruktorzy i doradcy zostali wydaleni z armii egipskiej, na ich miejsce zaś zostali powołani oficerowie hitlerowscy. Jest ich już przeszło 600. Prezentanci oficerów zachodnio-niemieckich do armii egipskiej jest aktywne popierane przez Stany Zjednoczone.



Coraz więcej chłopów dostarcza nadwyżki swego zboża na punkty skupu GS.

Na zdjęciu: Stefan Siemieniec i jego sąsiad Jan Tere szczyk z gromady Glazów wspólnie przywieźli swoje zboże na punkt skupu w Myśliborzu.

W pierwszych dniach sierpnia powstało dziewięć nowych spółdzielni produkcyjnych

Coraz więcej małorolnych i średniorolnych chłopów naszego województwa przekonuje się o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną i przystępuje do tworzenia spółdzielni produkcyjnych. Od lipca do 10 sierpnia br. powstały w województwie koszalińskim 22 nowe spółdzielnie produkcyjne, z czego 9 powstało w pierwszych dniach sierpnia.

Spółdzielnie produkcyjne założyli chłopci gromad: Jadwiżyn, Cyk i Sadowo w pow. wałeckim, Dobro i Strachomino w pow. koszalińskim, Olszanowo i Biała w pow. człuchowskim, Mydlita w pow. bytowskim, Boleszewo w pow. sławieńskim.

W Dobrem, gm. Będzino, w pow. koszalińskim, statut Rolniczego Zespołu Spółdzielczego „Dobrobyt” podpisało 11 małorolnych i średniorolnych chłopów. Przewodniczącym spółdzielni wybrano ciepszacego się ogólnym zaufaniem Stanisława Miętkiewicza, a na członków zarządu: Zdzisława Smolińskiego i Tadeusza Elmerycha.

Do spółdzielni produkcyjnej III typu im. Hanki Sawickiej w Strachominie, gm. Dobrzyca, przystąpiło 10 członków. W skład zarządu spółdzielni weszli: Jan Releziński jako przewodniczący oraz Wacław Dereszko i Janina Naszydłowska jako członkowie.

Dobrze pracują ekipy łączności miasta ze wsią ze Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych

Robotnicy Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych rozwijają aktywną działalność polityczną i artystyczną w gromadach pow. słupskiego. Zorganizowali oni trzy ekipy łączności miasta ze wsią. W skład ich wchodzi również 40-osobowy chór i zespół taneczny.

W wyniku pracy ekip łączności miasta ze wsią zacieśniają się coraz bardziej więzy przyjaźni między chłopami a robotnikami Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych. Często chłopcy przyjeżdżają w gościnę do swych braci robotników. Ostatnio byli oni w fabryce podczas odbywających się tam wyborów do władz partyjnych. Chłopi i robotnicy ziemi koszalińskiej widzą wspólne dobro w umacnianiu swego sojuszu.

Ekipy te wyjeżdżają co dwa tygodnie do gromad Kieślino i Wielka Wieś z przygotowanymi odczytami na aktualne tematy i występiami artystycznymi. Obecnie ekipy Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych przeprowadzały w gromadach odczyty i rozmowy indywidualne o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz o spółdzielczości produkcyjnej.

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja członkowie ekipy łączności SPNR postanowili otoczyć opieką gromadę Władzino. M. inn. zorganizowali w niej gromadzką straż pożarną, która zaopatrzyła w sprzęt przeciwpożarowy, oraz punkt sanitarny PCK. Praca ekipy łączności przyczyniła się do wzrostu świadomości politycznej chłopów wladzińskich.

Załoga kutra „Łeb 10” wykonała plan roczny

LEBA PAP. Załoga motorowego kutra „Łeb 10” zameldowała w ostatnich dniach o wykonaniu swych zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

Załoga kutra „Łeb 10” zrealizowała swoje zadania na rok bież. w 101 proc. Rybacy dla uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zobowiązali się do końca bieżącego roku przekroczyć plan o ok. 40 proc.

Koszalin gorąco witał powracające z obozów letnich jednostki Ludowego Wojska Polskiego

Onegdaj odbyło się w Koszalinie uroczyste powitanie żołnierzy powracających z letnich obozów wyszkolenia bolszewickiego. Na placu rynkowym zebrały się delegacje zakładów pracy i instytucji ze sztandarami i transparentami oraz tysiące mieszkańców miasta, by witając powracających żołnierzy dać wyraz głębokiej miłości do Ludowego Wojska Polskiego, stojącego na straży naszej niepodległości i zdobywcy na drodze budownictwa socjalistycznego. Falą długotrwałych oklasków i okrzyków na cześć odrodzonego Wojska Polskiego, bohatera spod Stalingradu Marszał

ka Polski Konstantego Rokossowskiego, na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta i wodza postępowej ludzkości Generała Józefa Stalina powitali zebrani nadjeżdżające oddziały, obrzucając je kwiatami. W imieniu społeczeństwa koszalińskiego i naszej partii powitali żołnierzy: przewodniczący Prezydium MRN tow. Tadeusz Wojciechowski i sekretarz KM PZPR tow. Kazimierz Kędziński, po czym nastąpiło wręczenie nagród ufundowanych przez społeczeństwo Koszalinia przodownikom wyszkolenia bojowego. Uroczystość zakończyła delegacja z Stalingradu Marszał

Wiadomości ze wsi koszalińskiej — patrz strona 5

Rozszerzając współzawodnictwo i zespołowe formy pracy budowlani pomnożą dotychczasowe osiągnięcia produkcyjne

Z obrad rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa

WARSZAWA (PAP). W stolicy obradowało plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa. Głównymi zagadnieniami, omówionymi w referacie przewodniczącego Zarządu Głównego — Mariana Baryły oraz w dyskusji, była mobilizacja załóg robotniczych do pełnego wykonywania zadań produkcyjnych oraz sprawa nowych kadr pracowniczych.

Robotnicy budowlani uzyskali w r. b. wiele sukcesów produkcyjnych, oddając do użytku ludzi pracy tysiące nowych izb mieszkalnych i wznosząc wiele nowych zakładów przemysłowych. Osiągnięcia te są m. in. wynikiem wzrostu wydajności pracy, postępu technicznego, nowych metod produkcji oraz systematycznego obniżania kosztów własnych. Po ważne rezultaty przyniosła również współzawodnictwo o

tytuł najlepszego zespołu budowlanego, najlepszego brygadysty i majstra.

Upowszechniono również cenną inicjatywę załóg Przedsiębiorstw Montażu Urządzeń Elektrycznych, mającą na celu podniesienie jakości wykonywanych robót. Obecnie we współzawodnictwie tym uczestniczy 140 brygad.

W roku dyskusji stwierdzono konieczność dalszej mobilizacji załóg do podnoszenia wy-

dałości pracy poprzez szersze stosowanie zespołowych form pracy, szerszy udział we współzawodnictwie do walki z marnotrawstwem surowców i materiałów pomocniczych oraz uzyskiwania maksymalnych oszczędności. Należy również zwrócić baczną uwagę na pełne wykorzystanie doświadczeń uzyskanych w czasie realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta, Święta 1 Maja, 8 rocznicy PKWN oraz na utrzymanie uzyskanego wówczas tempa produkcji.

Niezmiernie ważnym czynnikiem realizacji planów produkcyjnych jest uspołecznienie robót, przynoszące wzrost wydajności pracy, rytmiczność produkcji, dalsze usprawnienie jej organizacji oraz podniesienie sił zarobkowych robotniczych. Szeroko omówiono również na plenum zagadnienie wykonywania planów zatrudnienia, werbunku do prac budowlanych kobiet i młodzieży oraz zagadnienie zapewnienia nowego kadrom jak najlepszych warunków bytowych, społecznych i kulturalnych.

Wielu mówców stwierdziło, że naczelnym zadaniem akty-

wu związkowego winno być obecnie podnoszenie na wyższy poziom pracy hoteli robotniczych, stołówek, świetlic itd. Należy również, przez szkolenie wewnątrzzakładowe, za pomocą nowego kadrom szybko zdobyć zawodowo oraz zagwarantować bezpieczne i higieniczne warunki produkcji. Po ważne zadania stoją tu w szczególności przed radami zakładowymi, komisjami ochrony pracy i społeczną inspekcją pracy, które wspólnie z kierownikami budów winny troszczyć się o szybki rozwój placówek społecznych i kulturalnych oraz zapewnienie załogom jak najlepszych warunków produkcji.

Roczne plany skupu zboża wykonało już wiele gromad

WARSZAWA PAP. W miarę, jak w poszczególnych gospodarstwach kończy się sprzęt zboża i przeprowadza omloty, zwiększają się dostawy ziarna do punktów skupu. Przeważają spółdzielnie produkcyjne i małorolni chłopcy, którzy swym przykładem pociągają pozostałych mieszkańców gromad. Aktywni gromadzcy organizują liczne dostawy zbiorowe, które przyspieszają wykonanie planów. Tysiące gromad współzawodniczy o pierwszeństwo w wypełnianiu nie tylko obowiązku dostaw zboża, ale jednocześnie we wzorowym wypełnianiu planu dostaw żywności i mleka oraz w spłacie podatku gruntowego.

PRZODUJĄ GROMADY W POW. ZAWIERCIE

Już nie tylko pojedynczy chłopcy, ale całe gromady melują o wykonaniu rocznych planów dostaw ziarna.

Przodują tak jak w roku poprzednim chłopcy powiatu zawierciańskiego, gdzie do 9 bm. sierpniowy plan sprzedaży zboża za zrealizowany został w 111,3 proc., a roczny plan w — 41,3 proc.

Wiele gromad a nawet całych gmin w tym powiecie udało się wykonać w pełni plany roczne. Są to gminy: Kroczycy, Włodowice i Rudnik. Poza tym 19 gromad w innych gminach również wykonało plany roczne. Należą do nich m. in. znane w całym województwie ze sprawnego wykonywania obowiązków wobec Ludowej Ojczyzny gromady: Łgota Murowana, Chmielowskie, Gołuchowice, Kostkowice, Podlesice i Siemierzycy.

Wśród tych przodujących — czołowe miejsce zajmują chłopcy gminy Kroczycy, którzy pierwsi w województwie katowickim donieśli o zwycięskim zrealizowaniu swego planu rocznego w 103 proc. Rozumiejąc znaczenie terminowej dostawy zboża mała i średniorolni chłopcy tej gminy zorganizowali wiele zbiorowych odstaw. Wśród chłopów indywidualnych wyróżnił się małorolny gospodarz — Jacek Kowalski, który jako pierwszy odstawił zboże do punktu skupu i wezwał swych sąsiadów do współzawodnictwa pod hasłem „pierwsze zboże dla Państwa”.

Gmina Kroczycy przoduje również w wypełnianiu innych obowiązków. Chłopi tam teści planowo dostarczają żywności i spłacają podatek gruntowy.

Powodne sukcesy uzyskał również w województwie katowickim powiat będziński, który wykonał lipcowy plan skupu zboża w 115 proc. W powiecie tym wyróżnia się gromada Kamyce, która wykonała już roczny plan skupu zboża.

O wykonaniu rocznych planów skupu zboża przez całe gromady donoszą również z województwa krakowskiego, kieleckiego, zielonogórskiego i warszawskiego.

Szybko posuwają się prace przy budowie linii przesyłowej wysokiego napięcia Kujbyszew - Moskwa

MOSKWA. PAP. W szybkim tempie posuwają się prace przy budowie potężnej linii przesyłowej wysokiego napięcia łączącej Kujbyszew z Moskwą. Linia ta popłynie wkrótce prąd największej na świecie elektrowni wodnej w pobliżu Kujbyszewa w celu zasilania ekonomiki moskiewskiego okręgu przemysłowego. Linia przecina kilka obwodów. Zakres prac ziemnych i betonowych przy montowaniu konstrukcji maszyn oporowych jest ogromny. Wszystkie prace przy budowie tej linii są zmechanizowane.

Wysokie odznaczenia państwowe dla budowniczych dróg i mostów

WARSZAWA PAP. W VIII rocznicę Odrodzenia Polski, Prezydent Bolesław Bierut, przyznał 198 robotnikom, konstruktorom mostów i budowniczym dróg, pracownikom technicznym i organizacyjnym Ministerstwa Transportu Lądowego i Lotniczego oraz podległym zarządom — wysokie odznaczenia państwowe.

Standard Pracy II kl. otrzymał inż. mgr. Aleksander Gajkiewicz, dyrektor Centr. Zarządu Dróg Publicznych — za systematyczne podnoszenie techniki w dziedzinie unowocześnienia budownictwa drogowego i mostowego, wprowadzenie radzieckiej metody budownictwa potokowego dróg betonowych i asfaltowych oraz szerokie zastosowanie krajowych surowców zastępczych.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał inż. Wojciech Barzykowski — dyrektor Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych, odznaczony już 3-krotnie Złotym Krzyżem Zasługi. Wysokie odznaczenie otrzymał on za wybitne osiągnięcia w dziedzinie unowocześnienia budownictwa mostowego oraz wzniesienie wielu stalowych i betonowych mostów, m. in. mostu pod Szczecinem, gdzie uzyskano wielomilionowe oszczędności przy wykorzystaniu starych konstrukcji.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został także inż. Aleksander Zubelewicz — dyrektor Woj. Zarządu Dróg Publicznych w Olsztynie.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: mgr Fr. Matejski — dyr. departamentu w Min. Transportu i Lotniczego i Lotniczego, Feliks Jaskulski — ślusarz — traser z Tezewa.

Światopełk Borkowski, Eugeniusz Buszma, Franciszek Koryciński, Tadeusz Krawiec, Eugeniusz Kwiatkowski, Jan Lasoń, Eugeniusz Tarasiewicz, Władysław Tryliński, Tadeusz Wnuk, Stanisław Woźniakowski i Edmund Ujma.

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został Ignacy Marjał — producent tokarzy kamieniarskich granitu w Strzeżynie.

Ponadto wielu robotników — konstruktorów i pracowników technicznych — budowniczych dróg i mostów, odznaczonych zostało Srebrnym i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Zobowiązaniemi wstają spółdzielcy zbliżający się Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości

WARSZAWA. PAP. Milionowe rzesze spółdzielców polskich obchodzą 7 września br. Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. Dla uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i aby godnie powitać zbliżający się Dzień Spółdzielczości, spółdzielcy podejmują zobowiązania, których realizacja przyspieszy wykonanie planów gospodarczych.

Pierwsi w kraju powitali Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości zobowiązaniami produkcyjnymi członkowie 12 spółdzielni metalowych Bydgoszczy. Na masowce, po złożeniu meldunków przez delegację załóg poszczególnych spółdzielni, uchwalono rezolucję, w której spółdzielcy-metalowcy postanawiają wykonać dodatkowo, względnie przed terminem szereg prac, które przyniosą gospodarce narodowej 577 tys. zł. oszczędności.

Japoński minister skarbu przeciwko militarzacji Japonii

PEKIN. PAP. Radio tokijskie donosi, że minister skarbu w rządzie Josydy, Ikeda, przemawiając w Hiroshimie na zebraniu, poświęconym omówieniu spraw gospodarczych, stwierdził, że USA i W. Brytania dążą do militarzacji Japonii. Ikeda podkreślił, że zaoby materiały Japonii są nie wystarczające dla utrzymania armii tak wielkiej, jak przed wojną, ponieważ koszty wyniosłyby około 100 miliardów jenów rocznie, czyli tyle, ile wynosi roczny dochód narodowy. Ikeda wypowiedział się kategorycznie przeciwko zbrojeniu Japonii na tak wielką skalę.

Belgijskie ostrzeżenie dla imperialistów

Amerkańscy politycy wojny i nędzy — organizatorzy paktu atlantyckiego — przeżywają ciężkie dni. Zawszad, że wszystkich państw uczestniczących w tym spisku wojennym, dochodzą ich sygnały mówiące, że terminy narzucone przez imperialistów amerykańskich uczestnikom paktu, dotyczące tempa zbrojeń, tempa faszystacji kraju, tempa militarzacji życia i ekonomiki, nie zostaną dotrzymane.

Tak np. amerykańska agencja „United Press” pisze: „Według źródeł zbliżonych do NATO (pakt atlantycki), organizacja atlantycka zaniepokojona jest doniesieniami, że Wielka Brytania i Francja, które zobowiązały się dostarczyć głównego kontyngentu sił atlantyckich, zamierzają w roku bieżącym wprowadzić znaczne „redukcje”. Wielka Brytania zapowiedziała, że zamierza „rozłożyć na dłuższy okres” realizację swego programu zbrojenowego, a Francja ogólnikowo dała do zrozumienia, iż żywi także same zamiary. Rada atlantycka obawia się, że inni członkowie NATO mogą pójść za tym niebezpiecznym przykładem.

Taka jest sytuacja w dwóch głównych państwach atlantyckich — w Wielkiej Brytanii i Francji. Prasa londyńska pisze otwarcie, że na następnym posiedzeniu Rady atlantyckiej nie tylko Wielka Brytania lecz również i Francja zażąda rewizji programu zbrojeń przyjętego przez nią w Lizbonie.

A jak przedstawia się sytuacja wśród państw mniejszych, uczestniczących w pakcie atlantyckim?

Wypadki, jakie zaszły w ciągu kilku ostatnich dni w Belgii, są znamienne. Dowodzą one niezbicie, że narody mniejszych państw nie chcą schylić karku pod jarzmo atlantyckiej zależności i rozpoczęły ostrą walkę przeciwko militarzacji ich życia i ekonomiki. Przejawem tej walki był powszechny strajk protestacyjny przeciwko polityce przygotowawczej wojennych, godzącej przede wszystkim w stopę życiową ludności. W strajku tym wzięło udział przeszło milion ludzi.

W całym kraju odbyły się zebrania i demonstracje, na których wspólnie występowali robotnicy — komuniści i robotnicy — socjaliści. Na wiecach i demonstracjach w Brukseli, w Liège i wielu innych miastach wznoszono okrzyki: „Więcej mieszkań, mniej armii!” oraz „Zwolnijcie naszych żołnierzy!”.

Te olbrzymie demonstracje w Belgii zostały poprzedzone ostrymi zaburzeniami w koszarach. Ostatnio bowiem w Belgii przedłożono służbę wojskową. Żołnierze, którzy odsłużyli poprzednio obowiązujący okres trwania służby wojskowej, urządzili demonstracje i zażądali puszczania ich do domu.

Demonstracje takie odbyły się nie tylko w miastach belgijskich, lecz również w Niemczech zachodnich, gdzie stacjonują oddziały wojsk belgijskich.

Usiłując złamać ruch antymilitarystyczny w szeregach armii, rząd rzucił przeciwko żołnierzom oddziały żandarmerii. W pierwszych dniach zaburzonych aresztowano setki żołnierzy. W niektórych wypadkach doszło do wymiany strzałów. Niepokoje w koszarach trwa-

ją w dalszym ciągu. Nazajutrz po zakończeniu strajku protestacyjnego żołnierze i pułki strzelców belgijskich, stacjonowani w miejscowościach Homer i Unna w Niemczech zachodnich, demonstracyjnie nie wyszli na ćwiczenia. W czasie starć w miasteczku Welden między żołnierzami belgijskiej armii okupacyjnej a żandarmerią polową z obu stron padli zabieli i ranni.

Zadania żołnierzy spotkały się z powszechnym poparciem mas pracujących w Belgii. Strajk powszechny został poprzedzony wieloma strajkami solidarnościowymi, w których wzięły udział dziesiątki tysięcy górników i robotników. Belgijska klasa robotnicza łączy poparcie dla walki żołnierzy przeciwko przedłużeniu służby wojskowej z walką przeciwko polityce rządu belgijskiego wykonywania amerykańskiego programu zbrojeń. W ciągu ostatnich 5 lat, rządy belgijskie wydały na cele wojenne olbrzymią sumę ponad 100 miliardów franków. W roku 1952 na wydatki wojskowe przeznaczono sumę ponad 40 miliardów franków, czyli przeszło połowę całorocznego budżetu. Terytorium Belgii pokryto siecią amerykańskich i angielskich baz wojskowych.

Wypadki belgijskie wzbudziły poważny niepokój w Waszyngtonie. Ujawniły one, iż rządy atlantyckie nie mogą liczyć na swoje armie, których żołnierze, podobnie jak ich bracia z fabryk i kopalni, potępiają rujnujące zbrojenia, potępiają politykę zdrady narodowej, zaprzeczają interesów narodowych dla agresywnych celów imperializmu amerykańskiego.

PM.

Wbrew żądaniom narodów świata imperialiści amerykańscy uniemożliwiają szybkie zawarcie rozejmu w Korei

PERIN PAP. Korespondent Agencji Nowych Chin donosi, że 11 sierpnia delegacja obu stron prowadząca rokowania o rozejm w Korei spotkała się znow w pełnym składzie po tygodniowej przerwie, zaproponowanej przez stronę amerykańską.

Główny delegat strony koreańskiej — chińskiej generał Nam Ir stwierdził, że obie strony sformułowały już szczegółowo projekt porozumienia w

drodze do zawarcia rozejmu w Korei. W ten sposób Ameryka nie odmawiają konkretnego wykonania punktów dotyczących repatriacji jeńców wojennych, jakkolwiek problem ten został już w zasadzie uzgodniony przez obie strony.

Generał Nam Ir ponownie podkreślił, że strona koreańska - chińska stoi niezachwianie na stanowisku repatriacji jeńców wojennych obu stron, aby umożliwić im powrót do pokojowego życia w ojczystym kraju, zgodnie z porozumieniem osiągniętym między obu stronami.

Główny delegat strony amerykańskiej Harrison w dalszym ciągu odmawiał przeprowadzenia konsultacji w powziętej sprawie i obstawał przy swym nieodrocznym żądaniu zatrzymania jeńców wojennych. Domagał się on nowej tygodniowej przerwy do 19 sierpnia.

Generał Nam Ir stwierdził, że w ciągu dwóch ubiegłych miesięcy Amerykanie powodowali wciąż jednostronnie przerwę w rokowaniach, mimo iż narody całego świata pragną szybkiego zawarcia rozejmu w Korei.

Fakt, że obecnie Amerykanie znow domagają się sędmiogodniowej przerwy, świadczy o ich dążeniu do przeciągnięcia rokowań w sprawie rozejmu, aby znalazły się one w impasie. Strona amerykańska ponosi całkowitą odpowiedzialność za konsekwencje tego stanu rzeczy.

Główny delegat strony koreańskiej-chińskiej naplętnował następnie amerykańskie próby wywarcia „nacisku militarnego” przez systematyczne bombardowanie spokojnych miast i wsi. Takie postępowanie — powiedział gen. Nam Ir — nie może doprowadzić do uregulowania problemu.

Przed Kongresem Gminnych Spółdzielni

W dniach od 24 — 26 sierpnia br. odbędzie się w Warszawie I Kongres spółdzielczości zaopatrzenia i skupu, zorganizowany przez Zarząd Centrali Rolniczych Spółdzielni „Samo pomoc Chłopska”.

Setki delegatów — chłopów przybędą do stolicy, by wspólnie omówić czteroletnie doświadczenia wiejskiej spółdzielczości. By wspólnie wyodrębnić z doświadczeń tych na leżyte wnioski oraz nakreślić plany na przyszłość.

OSIĄGNIĘCIA

Spółdzielnie gminne w ciągu czterech lat swego istnienia stały się ważną częścią w naszej gospodarce socjalistycznej, przy czym rola ich wzrosła z roku na rok. Mają dziś one nieomal 3 miliony członków. Trzy tysiące gminnych spółdzielni prowadzi na wsi 33 tysiące (stan na 1 czerwca bieżącego roku) sklepów w gminach i gromadach. Obok tej szeroko rozgałęzionej sieci sklepów i filii gminnych spółdzielni — spółdzielczość prowadzi na terenie wsi dziesiątki tysięcy punktów skupu: zboża, żywa, jaj, drobiu, skór, odpadków. Obroty handlowe spółdzielni gminnych wynoszą w roku bieżącym 15 miliardów złotych. Ośmiokrotnie wzrosł — w porównaniu z pierwszymi latami po wyzwoleniu — skup produktów rolnych.

Produkty socjalistycznego przemysłu — nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze, artykuły gospodarstwa domowego, tekstylia docierają do chłopów — konsumenta poprzez sklepy, filie i magazyny gminnych spółdzielni „Samo pomoc Chłopska”. Równocześnie zaś spółdzielczość zaopatrzenia i skupu umożliwia pracującemu chłopu sprzedaż nadwyżek z warzyw po należycie skalkulowanych i opłacalnych cenach, uniezależniając chłopów w coraz szerszej mierze od wyzysku kulaka, czy spekulanta.

Spółdzielczość gminna jest zatem poważnym elementem realizacji wymiany między miastem i wsią, jednym z ogniw spójni gospodarczej między klasą robotniczą i pracującym chłopstwem. Dostarcza do wsi towary, wyprodukowane przez klasę robotniczą — artykuły zaś rolne i surowce, wytworzone przez pracujących chłopów, przekazuje na potrzeby ludności wiejskiej oraz socjalistycznego przemysłu. Stanowi ona jednocześnie bardzo ważny ośrodek ograniczania kulactwa i rugowania ze wsi zbędnych pośredników, przynajmniej bogaci się kosztem krzywdy chłopów.

BŁĘDY

Ale właśnie dlatego, że tak poważna jest rola spółdzielczości — tym szybciej należy przystąpić do usunięcia błędów, które w wielu odcinkach jej pracy błędy i niedociągnięcia. Np. wiele wsi pozabawionych jest jeszcze spółdzielczej obsługi handlowej. Asortyment towarów w sklepach jest często niedostateczny, lub nieodpowiedni. Personalnie, lub — co gorsza — obcy czy wrogie klasowo. Kiedy w pierwszym kwartale 1951 r. została przeprowadzona weryfikacja pracowników sklepów — z liczby około 36 tysięcy sklepowych GS-ów trzeba było zwolnić około 6 tysięcy osób. Byli to bowiem byli kupcy, kulacy i różnego rodzaju szkodnicy i rabusie mienia społecznego.

Jest faktem bezspornym, na co zwrócić uwagę VII Plenum, że gminne spółdzielnie nie przestrzegają jeszcze w dostatecznej mierze zasad demokracji spółdzielczej, nie stworzyły odpowiedniej zachęty materialnej dla udziałowców

— członków spółdzielni, nie zapewniły im pierwszeństwa w zakupie pewnych towarów. Nasza spółdzielczość, której zadaniem jest nie tylko zaopatrzenie wsi i skup towarów, ale również społeczne wychowanie członków spółdzielni, nie stoi jeszcze dziś na wysokości zadania. Gminne spółdzielnie nie spełniają tej roli, jaką mogłyby spełnić bardziej aktywizując swych członków i przyspieszając tym samym przechodzenie chłopów do nowych, wyższych, spółdzielczych form gospodarowania, do spółdzielczości produkcyjnej.

Wynika stąd konieczność dokonania głębokich zmian w strukturze organizacyjnej oraz usprawnienia działalności GS-ów. Zbliżające się dni kongresowe będą dniami bojowej mobilizacji mas pracującego chłopstwa do walki z dotychczasowymi błędami — o dalsze usprawnienie pracy gminnych spółdzielni.

ZADANIA

Przed spółdzielczością wiejską stają zadania, o zadaniach tych mówił na VII Plenum KC PZPR towarzysz Bolesław Bierut:

„...powiększyć i usprawnić sieć państwowych i spółdzielczych placówek w dziedzinie skupu produktów rolnych oraz ulepszać zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe, uaktywnić chłopów i samorząd spółdzielczy w GS — oczyścić aparat placówek obsługujących wieś z elementów kulackich i zdeprawowanych.

Należy rozszerzać masową kontraktację produktów rolnych i produktów hodowlanych przez Państwo — jako formę wypleniania prywatnych pośredników z obrotów towarowych między wsią a miastem i formę umacniania spójni gospodarczej.”

Uzbrojeni w zalecenia swych wyborców, delegaci na Kongres przystąpią do wytyczenia planu pracy GS na najbliższą przyszłość. Radzie będą nad dalszym rozpowszechnianiem kontraktacji, jako nad jedną z najważniejszych form skupu, gwarantującej chłopu uniezależnienie się od wyzysku spekulanta i bogacza wiejskiego. Radzie będą nad tym, by każda nadwyżka produkcji rolnej dostarczona była do miast za pośrednictwem gminnej spółdzielni.

Jednocześnie zastanawia się nad sposobami wzmocnienia dotychczasowej kontroli nad GS-ami i to kontroli wykonywanej nie tylko przez zawody wych rewidentów, ale również przez samych członków, przez komitety członkowskie. Władza komitetów członkowskich będzie wzmocniona dzięki nowemu statutowi. Komitet członkowski będzie mógł wysuwać do awansu dobrych, sumiennych pracowników oraz usuwać niedołężnych i niedbałych. Obowiązkiem jego będzie kontrolować pracę spółdzielni, czujnie strzec jej majątku. Przewiduje się powstanie przy każdej spółdzielni Gminnej Rady Spółdzielczej, w której skład wejdą najbardziej doświadczeni, poważnie szanowani obywatele. Przestrzegając należytego składu klasowego komitetów członkowskich, wzmagając kontrolę nad dobrym zaopatrzeniem spółdzielni, należy, sprawiedliwym rozdziałem znajdujących się w niej towarów oraz sprawnym przeprowadzaniem akcji kontraktacyjnej — włączyć pracujących chłopów do realizacji zadań Planu 6-letniego, wzmacniając spójnie mas małorolnego i średniorolnego chłopstwa z klasą robotniczą. W—S

ROSNA I PRACUJA NOWE OBIEKTY SZESCIOLATKI



Powstający w Swinioujściu, w woj. szczecińskim, kombinat rybacki, to największa w Europie baza rybacka, w skład której wchodzi m. in. fabryki: konserw, murek do konserw, lodu i mączki rybnej. Kombinatu przejmie ciężar połowów i przetwórstwa z portu gdyńskiego. Obecnie czynna jest już przetwórcza i chłodnia. Cały obiekt zostanie oddany do eksploatacji pod koniec Planu 6-letniego. Na zdjęciu: Edward Samitowski wyładownię śledzie ze statku „Wielki Wóz”.



W poszukiwaniu nowych łowisk

Lipiec jest znany w rybołówstwie zalewowym i morskim jako miesiąc słabej wydajności łowisk. Okres ten znany jest przez rybaków sezonem ogórkowym. W tym roku jednak rybak „Certy” zerwali z tradycyjnym zakładaniem rąk w lipcu. Kutry tej spółdzielni połowowej eksploatowały w lipcu niezbadane dotychczas przez MIR łowiska Zatoki Pomorskiej.

Te dwa zespoły wykonały plan państwowy za miesiąc lipiec w 268 proc.

Natomiast załogi kutrów „TRB 2” i „TRB 1” pomimo możliwości przekroczyć swoje plany państwowe jedynie o 10 i 2 proc. Stało się tak na skutek braku dyscypliny wśród załóg tych zespołów. Tak na przykład jeden z postojów obydwu jednostek (przez dwa dni) został spowodowany bumelanctwem szypry „TRB 3” ob. Edwarda Andruszkiewicza. Wszyscy rybak, którzy nie wyszli w tym okresie wysiłku, by osiągnąć jak najlepsze wyniki połowowe i dostarczyć Państwu jak największą ilość ryby, mają nadzieję, że w sierpniu bumelanctwo opamięta się i przystąpią do rzetelnej pracy. Do morskiego Instytutu Rybackiego apelują na tomilast załogi „Certy” o pomoc w odszukaniu wydajnych łowisk na Zatoce Pomorskiej, która w przyszłości, być może, stanie się główną bazą rybołówstwa przybrzeżnego.

Anatol Drywa
korespondent rybacki „Certa”

Wzmocnić pracę polityczną wśród załogi

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Zarząd Nr 1 prowadzi obecnie roboty przy robocie budowie Państwowego Domu Dziecka w Policach. Robotnicy podjęli w dniu 27. VII. br. zobowiązania przyspieszenia terminu oddania gmachu do użytku młodzieży.

rusztowaniami na budowie leży cała masa surowca i cegieł. Bezuty u nas są złe obliczenia, co powoduje niezadowolenie wśród pracowników.

Zobowiązania podjęła grupa murarska tow. Milewskiego, która postanowiła podnieść wydajność pracy o 60 proc. oraz zaoszczędzić znaczną ilość materiału budowlanego, a szczególnie zaprawy murarskiej. Grupa tow. Morandy zamiast przewidzianych normą 11 m kwadratowych otynkuje 20 m kwadratowych dziennie. Grupa Kaźmierskiego postanowiła, że każdy tynkarz wykona 20 m kwadratowych powierzchni tynkowanej dziennie.

Obecnie na naszej budowie zaprowadzone zostały codzienne 15 - minutowe prasówki, które odbywają się podczas przerwy obiadowej. Prasę obecnie prenumeryje u nas 80-ciu pracowników, a prasówki prowadzone są w ten sposób, że jeden z towarzyszy czyta głośno gazetę, po czym wszyscy pracownicy dyskutują na temat przeczytanych wiadomości.

Jednakże robotnicy ZBM Nr 1 napotyka w swej pracy na szereg trudności głównie z powodu złej pracy działu zaopatrzenia, który nie dostarczał im przez przeszło 4 tygodnie zamówionej przez piłkarszy glazury. Zdarzają się też częste wypadki marnotrawstwa materiałów budowlanych. Pod

Jednakże praca polityczna na terenie naszej budowy posiada jeszcze wiele niedociągnięć i organizacja partyjna oraz związkowa muszą wzmocnić swą pracę uświadamiającą, a kierownictwo budowy powinno natychmiast przystąpić do sprawniejszego zorganizowania pracy poszczególnych brygad produkcyjnych, żeby wypadki marnotrawstwa nie miały więcej miejsca.

A. M. — Policie
Zjedn. Bud. Miejsk.

Coraz lepiej pracuje Odlewnia w Barlinku

Załoga Odlewni i Warsztatów Mechanicznych w Barlinku pracuje coraz lepiej. Pomimo poważnych trudności, na jakie napotykał nasz zakład z powodu przerwy w dopływie prądu, wykonaliśmy w lipcu plan miesięczny w 115 proc. Plan został wykonany z nadwyżką dzięki ofiarnej pracy całej załogi, która z miesiąca na miesiąc podnosi wydajność pracy oraz kwalifikacje zawodowe.

Zaś cała załoga podnosi swoje kwalifikacje pogłębiając wiedzę teoretyczną i praktyczną. Dzięki temu robotnicy nasi otrzymują coraz wyższe zarobki, podnosi się ich stopa życiowa. Zakład nasz ma 8-mln przodowników pracy, na groźbionych w dniu 22 lipca. Poprawiło się zaopatrzenie naszego zakładu w surowce, co wyklucza przestoje i pozwala na zachowanie ciągłości pracy.

Dotychczas zakład nasz miał bardzo mało wykwalifikowanych pracowników. Obecnie

Alfons Gronzewski
Odlewnia i Zakłady
Mechaniczne w Barlinku

Jak spółdzielcy ze Stawu zorganizowali omloty i jak walczą o terminowe odstawy zboża

7 km od Myśliborza, po obu stronach drogi do Gorzowa ciągną się zabudowania dużej wsi. Jest to gromada Staw — spółdzielca wieś. W gromadzie cisza; domy pozamykane, w podwórkach nie ma żywej duszy. Z pola, zasłoniętego zabudowaniami, słychać charakterystyczny warok młocarni. Z daleka widać obrzydliwą stertę słomy, wozy naładowane zbożem, które bez przerwy podjeżdżają pod młocarnię i ludzi pracujących przy młóce. Jest godzina 14-ta. Słońce praży niemilosierźnie. Z twarzy pracujących spływa pot, ale nikt nie ociega się w robocie. Jeden za drugim podjeżdżają pod młocarnię wozy ze zbożem i dokładnie co godzina odjeżdża do wsi parokonna furmanka naładowana workami świeżo wymłóconego ziarna.

Ludwik Laskowski — jeden z najlepszych członków kolektywu, nigdy nie był mechanikiem. Nie mógł nim zostać przed wojną, bo ojciec nie miał pieniędzy na szkołę.

— W początkach lipca tego roku, jeszcze przed żniwami — mówi głośno, starając się przez krzyżać huk maszyny przewodniczący spółdzielni, Bolesław Kocur. — Laskowski pojechał do POM-u w Myśliborzu. Tam nauczył się obchodzić z młocarnią. Dzisiaj jest naszym mechanikiem — dodaje. — Już piątą dzień młóćmy i maszyna gra jak nowa.

Laskowski czuwa nad młocarnią nie tylko w czasie pracy. Każdego wieczoru dokonuje szczegółowego przeglądu maszyn. Bada każdą, najmniejszą śrubkę. Czyści części maszyn i utrzymuje ją w stanie ciągłej gotowości i jemu spółdzielcy zawdzięczają to, że młocarnia zawsze „gra”.

—W ciągu pięciu dni—mówi Zygmunt Koziański, sekretarz organizacji partyjnej — omlóliśmy już 200 kwintali żyta. Na planowy skup mamy odstawić 520 kwintali. W piątek,

16-go bm. odstawimy pierwszą partię — 250 kwintali, a do końca sierpnia odstawimy resztę, a nawet przekroczyliśmy plan, bo zboże sypie dobrze — młóćmy po 20 kwintali z hektara.

Spółdzielcom ze Stawu niełatwo było zorganizować omloty. W żniwa pracy mieli nie mało: trzeba było skosić około 200 ha zboża, podorać ścierniska, zasieć

poplon, świecić zboże. Po skończeniu zarząd RZS-u przy udziale organizacji partyjnej i koła ZSL opracował plan omloty. Zostały stworzone dwie brygady: jedna do podorywek i siewu poplonów, a druga do siewu i omloty.

Chcąc przyspieszyć termin odstawy zboża dla Państwa, spółdzielcy postanowili podnieść dzienną wydajność młó-

czarni z 30-tu na 40 kwintali. Dokonali tego przez starannejszą opiekę nad sprzętem, przedłużenie pracy dziennej o 2 go dziny i zlikwidowanie niepotrzebnych przestoju między młóceniem zboża z poszczególnych wozów. Skrócą przez to czas omloty z 18-tu do 13-tu dni.

Zagadnieniem jak najszybszego ukończenia wszystkich prac żniwnych żyją wszyscy członkowie spółdzielni. W pole wychodzą kobiety i mężczyźni. Przykład ofiarnej pracy daje spółdzielcom 60-letnia Katarzyna na Majewska, która w żniwa nie opuściła ani jednego dnia. Zawsze można ją było spotkać przy stawianiu zboża, zwózce, a obecnie pracuje przy młocarni.

Również inne kobiety — żony spółdzielców biorą udział w pracach, rozumiejąc, że przecież czas jest gorący i od nich zależy czy w porę spółdzielcy zabezpieczą plon całorocznej pracy i wywiążą się z obowiązków wobec Państwa, któremu tyle zawdzięczają. Zofia Laskowska, Walaszkowa, Rogalina sprawnie uwijają się przy zwózce i omlotach.

— Połowę zboża młóćmy prosto z pola — mówi przewodniczący Kocur — daje nam to duże oszczędności. Gdybyśmy stawiali wszystko w sterty, tak jak w roku ubiegłym i omlócili później, to i planowy skup wykonałibyśmy w terminie późniejszym i przy układaniu stert mielilibyśmy niepotrzebne dniówki robotce, które przy obliczeniu dochodów obniżyłyby nam przeciętną wysokość dniówki.

Późno już jest, gdy spółdzielcy wracają do domów. Wieś napelnia się wtedy gwarem. Z okien biura spółdzielni i gromadzkiej świetlicy padają na ulicę jasne smugi światła. To zarząd RZS-u ustala zadania na dzień następny, a w świetlicy chłopcy czytają gazety, słuchają radia.

B. Rędsioch



Chłopi gromady Świdry Stare i Dąbrówka Szlachecka w pow. warszawskim zbiorowo i manifestacyjnie odstawi w dniu 9. VIII całą obrotową, którą mieli sprzedać Państwu w ramach dostaw. Wypełniając swój obywatelski obowiązek, wzięli oni chłopów z pozostałych gromad powiatu do terminowej i w 100 proc. odstawy zboża.

Na zdjęciu: sółtys gromady Świdry Stare, Stefan Kubiak, jego ojciec i żona przygotowują zboże do odstawy. Kubiak dostarczył na punkt skupu 300 kg zboża, mimo, że był obowiązany odstawić tylko 180 kg.

Przygotowania do roku szkolnego

Tysiące dzieci na plażach morskich, nad jeziorami, podczas wycieczek górskich korzystają w pełni z radoznego i dobrze zasłużonego odpoczynku, ale w wyludnionych budynkach szkolnych widać już intensywną pracę. Stukają młotki, skrzypią piły, pachnie świeżą farbą — to brygady robotników odnawiają ściany sal szkolnych, naprawiają okna, drzwi, piece. W większości szkół dobiegają końca prace remontowe i przygotowawcze, aby uczniowie mogli rozpocząć naukę w jasnych i czystych klasach, wyposażonych jeszcze lepiej niż w roku ubiegłym we wszystkie niezbędne urządzenia i pomoce naukowe.

Praca nad zapewnieniem milionom dzieci jak najlepszych warunków zmobilizowała tysiące obywateli. Już w maju tego roku Wydziały Oświaty Rad Narodowych przystąpiły do współzawodnictwa o jak najlepsze przygotowanie szkół do roku szkolnego 1952/53. W całym kraju powstały specjalne komisje — wojewódzkie, powiatowe, miejskie, gminne, szkolne, — które ustaliły potrzeby poszczególnych szkół, opracowały plany pracy, podjęły zobowiązania i wezwwały szkoły do szlachetnej rywalizacji.

Współzawodnictwo objęło szybko całą Polskę. Wokół kielaszek i nauczycieli zgrupowali się rodzice i członkowie Komitetów Opiekunich, aby wspólnym wysiłkiem realizować zaplanowane roboty. Dzięki ofiarnej, kolektywnej pracy, wiele szkół, jak np. szkoła w Augustynowie (pow. kolski) czy szkoła w Dobrem (pow. Mińsk Mazowiecki), ukończyły w rekordowym tempie — bo do 1 lipca — wszystkie przewidziane remonty.

Równocześnie z budową nowych szkół i remontami istniejących budynków szkolnych przygotowuje się mieszkania dla nauczycieli. Obok setek mieszkań dla nauczycieli wiejskich, które przygotowano dzięki staraniom Rad Narodowych i Komitetów Rodzicielskich, prowadzi się w ośrodkach miejskich budowę specjalnych domów dla nauczy-

cieli. Między innymi we wrześniu oddany będzie do użytku w Będzinie Dom Nauczyciela, w którym zamieszka 35 rodzin. Dla 120 młodych nauczycieli przewidziane są również wykańczane obecnie 2 Domy Nauczyciela w Warszawie.

Prócz prac zasadniczych, jak remonty, rozbudowa czy przebudowa budynków, ważną rolę w przygotowaniach do roku szkolnego 1952/53, zajmują zobowiązania Komitetów Rodzicielskich i opiekuńczych, dotyczące najczęściej wyposażenia gabinetów naukowych, zakupu i naprawy sprzętu szkolnego, drob-

nych napraw i przeróbek. Osiadłość, pomysłowość, a przede wszystkim szczerzy zapał, z jakim większość rodziców realizuje swoje zobowiązania, przynosi szkołom ogromną pomoc. Tak np. zakupione z funduszu Komitetu Rodzicielskiego urządzenia gabinetu geograficznego i dla sali śpiewu ułatwiają dzieciom ze Szkoły — Pomnika w Gdyni naukę obu przedmiotów, zorganizowana zaś przez rodziców pracownia fizyko — chemiczna umożliwi uczniom szkoły nr 9 w Bydgoszczy przeprowadzanie wielu ciekawych doświadczeń.

Ogromną pomoc niosą również Komitety Opiekunich. Robotnicy zakładów pracy, które objęły patronat nad szkołami i zorganizowały u siebie Komitety Opiekunich, nie szczędzą sił, aby przyspieszyć przygotowania do nowego roku szkolnego, przygotowując swym młodym przyjaciółm radosne niespodzianki. Między innymi pracownicy Państwowych Zakładów Wytwarzania Materiałów Elektrotechnicznych w Bydgoszczy zradionizowali całkowicie budynek szkoły nr 23; opiekunowie bydgoskiej szkoły nr 5 z Okręgowego Zarządu Kin ofiarują dział wie szkolnej piękny aparat projekcyjny i adapter z płytami.

Przygotowania do roku szkolnego 1952/53 wzmogły również tempo pracy zakładów wydawniczych. Nauczniowie oczekują już 25 milionów nowych podręczników szkolnych. Sprzedawane one będą w 4 tysiącach punktów sprzedaży, w księgarniach „Doma Książki” i w gminnych spółdzielniach. Na podstawie złożonych jeszcze w lipcu przez wszystkie szkoły zapotrzebowań opracowano specjalny rozdziałnik, który zapewni równomierne i dostateczne zaopatrzenie wszystkich okręgów szkolnych.

Za kilkanaście już dni gmachy szkolne zapełnią się gwarem młodzieży. Dotychczasowe wyniki współzawodnictwa o jak najlepsze przygotowanie nowego roku szkolnego wskazują, że akcja ta przebiega znacznie sprawniej niż w latach ubiegłych. Wśród setek tysięcy naszych szkół są jednak jeszcze niewyremontowane budynki, są puste szafy, czekające na nowe pomoce naukowe, są biblioteki, w których brak potrzebnych książek dla młodzieży. Na wykonanie wszystkich zaległych prac czasu jest już niewiele. Marudzący kierownicy szkół i Komitety Rodzicielskie muszą ostro zabrać się do pracy, aby jak najszybciej odrobić zaległości.

L. O.



W Domu Dziecka, położonym w malowniczej okolicy w pobliżu Kowna w Litewskiej SRR znalazły dom i opiekę sieroty po poległych w czasie wojny z niemieckim faszyzmem.

Na zdjęciu: wychowankowie Domu Dziecka — członkowie kółka miczurinowskiego przy pracy w ogrodzie.



Dzięki dobrej organizacji pracy sprawnie przebiegają żniwa w RZS Kielcino

Sprawnie przebiegają żniwa w spółdzielniach produkcyjnych pow. złotowskiego, ponieważ zarządy spółdzielni przy pomocy organizacji partyjnych dobrze zorganizowały i kierowały pracami żniwnymi. Na specjalne wyróżnienie zasługuje spółdzielnia produkcyjna w Kielcynie. Codziennie wieczorem zbierali się w niej członkowie zarządu, brzydali sta polowy, brzydali sta traktorowy i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, którzy analizowali przebieg całości żniwa i na podstawie harmonogramu ogólnego ustalali dla każdego członka szczególne zadania na dzień następnny. Każdy członek już od samego rana wiedział, co ma tego dnia do zrobienia.

Spółród spółdzielców na wyróżnienie zasługuje tow. Paćek, który od rana do godziny 15 załadował 20 wozów żyta, wykonując 150 proc. normy. W ciągu półtora dnia spółdzielnia zwiózła z pola 50 proc. całości zasianych i skoszonych zbóż i rozpoczęła omłoty bezpośrednio ze stęgi. Codziennie wychodzą do pracy wszyscy członkowie zarządu oraz kłmowy.

W. W.

RZS W PROCHACH JAKO DRUGI W WOJEWÓDZTWIE WYKONAŁ ROCZNY PLAN DOSTAW ZBOŻOWYCH

Wszystkie spółdzielnie pow. złotowskiego zorganizowały pracę w ten sposób, że zwożą zboże z pola i jednocześnie je omłocą oraz bezpośrednio po omłoceniu odstawiają zboże do punktów skupu. Np. spółdzielnia produkcyjna w Sokolu nie ustawiła w polu 8 stogów żyta i rozpoczęła omłocenie 2 agregaty. Niektórzy spółdzielcy, jak np. w Węglercach, po zakończeniu sprzętu swoich zbóż pomagają także w pracy chłopom indywidualnym.

Roczny plan obowiązkowych dostaw zboża wykonał już i przekroczył RZS w Prochach, sprzedając Państwu 51 ton 500 kg zboża. Spółdzielnia produkcyjna w Białobłociu odstawiła do punktu skupu 12 ton zboża, RZS Węglerce 8,5 tony, RZS Potulice — 15 ton, Kamień — 7 ton, Nowy Dwór i Smierdów po 3 tony.

Władysław Wernicki PAWEŁ OLIK WYKONAŁ PLAN ŻNIWNY W 230 PROC.

Mimo częstych awarii maszyny, Państwowy Ośrodek Maszynowy w Złotowie dzięki dobrej pracy lotnych brygad remontowych, do dnia 6 sierpnia wykonał plan koszenia zbóż w 108 proc., a plan podorywek w 134 proc.

Wydział polityczny, organizacja partyjna i zetepmowska mobilizuje do ofiarnej i wydajnej pracy traktorzystów. Na czoło wysunął się przodujący traktorzysta łow. Paweł Olik, który plan żniwny wykonał w 230 proc., Franciszek Łatkowski — 183 proc. planu, Paweł Steps — 142 proc.

Ogółem w POM-ie Złotów przekroczyło swoje plany 24 traktorzystów. Do przodujących brygad należy brygada nr 6 Mieczysława Góška, która wykonała 120 proc. planu.

W.

Z. Stankiewicz

Zwracamy uwagę

...Okręgowemu Zarządowi Kin w Koszalinie, że w sali szczytnego kina „Przyjaźń” są 3 wentylatory dotychczas nie czynne.

R. Bereziańska.

...Przydział Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie, by

zainteresowało się warunkami sanitarnymi mieszkańców domu przy ul. Przemysłowej. Wszelkiego rodzaju nieczystości wyrzucane po zapełnieniu śmietników na podwórza, leżą tam już od roku.

J. Goleńka.

NASI KORESPONDENCI PISZĄ:

Maszyna ze złomu

W Fabryce Pleców w Darłowie stała od szeregu lat częściowo zdekompletowana prasa mechaniczna. Prasa ta została przez specjalną komisję uznana za nienadająca się do użytku i przeznaczona na złom. Nasi robotnicy — racjonalizatorzy: Mikołaj Tumus, Mikołaj Popławski i Jan Gosz czyński nie chcieli się jednak zgodzić z orzeczeniem komisji. Podczas narady wytwórczej orekli oni, że prasę można wyremontować. I pokazali, że

można. W tych dniach prasa została uruchomiona. Załoga nasza jest dumna ze swych racjonalizatorów. Dzięki wyremontowanej przez nich prasie zakład nasz 6-krotnie skrócił cykl produkcyjny pewnych elementów. Nowouruchomiona ze złomu maszyna pomoże nam szybciej wykonać roczne zadania produkcyjne, obniżyć koszty własne.

J. R.

korespondent zakładowy

Usprawnić zaopatrzenie materiałowe

Zakładów Drzewnych w Bytowie

Zakład nasz wykonał plan produkcyjny za miesiąc lipiec zaledwie w 50,1 proc. Wykonał planu w miesiącu sierpniu również nie postępuje rytmicznie — już teraz mamy duże załogi.

Załoga nasza pracuje chętnie. Mamy wielu przodowników pracy. Przodownicy ci — Józef Rudnicki, Michał Guzela, Józef Lipiński, Jan Prądzyński, Franciszek Kaczkowski, Marta Peplińska, Klara Półczyńska i wiele innych swym przykładem mobilizują całą załogę do przekraczania norm pracy.

Niestety, nasze wysiłki hamuje niedostateczne zaopatrzenie materiałowe, które powoduje taką sytuację, że raz mamy nadmiar pracy, w drugim zaś okresie roboty nie ma.

Na ostatniej naradzie produkcyjnej, która odbyła się 6 bm mówiliśmy o naszych brakach w zaopatrzeniu. Brak nam materiałów, których w zadaniu w naszym województwie jest pod dostatkiem, jak np. tarcicy zwykłej. W innych wypadkach możemy otrzymać

materialy, brak jest tylko środków przewozowych. Naszym zdaniem, gdyby kierownictwo naszego zakładu bardziej zwiększyło swą troskę o zaopatrzenie materiałowe, brak te można by było usunąć. Kierownictwo natomiast swe

Karygodny brak troski

Pracownicy stacji Świelin, już nie raz zwracali się do wydziału kolej wąskotorowych przy DOKP w Szczecinie z prośbą o polepszenie ich warunków bytowych. A warunki te nie są najlepsze. Dach budynku, w którym mieszkają pracownicy przecieka i nikt nie troszczy się o jego naprawę. Pokoje noclegowe dla maszynistów i drużyn konduktorskich nie są utrzymywane w czystości.

Podobnie jak w Świelinie przedstawia się sytuacja w pokojach noclegowych dla maszynistów i drużyn konduktorskich również i na stacji Koszalin — Wąskotorowy. Tak w Świelinie jak i na stacji Koszalin Wąskotorowy w poko-

starania o materiały ogranicza do pisania papierków.

Zaopatrzenie naszego zakładu w niektóre materiały zależy od Wojew. Zarządu Przemysłu Terenowego w Koszalinie. WZPT nie stara się jednak należycie o zaopatrzenie nas w surowiec. Ponadto, mamy również trudności z upłynieniem niektórych gotowych już wyrobów. Tak samo Wojewódzka Komisja Cennikowa w Koszalinie od lutego nie ustaliła dotychczas ceny na wyrobione przez nasz zakład łóżeczka dziecięce, które gromadzą się u nas na składzie.

Nie chcemy być załogą, która nie wykonuje planów produkcyjnych. WZPT w Koszalinie powinien przyjść nam z pomocą w usprawnieniu zaopatrzenia materiałowego. Żadamy również od Wojewódzkiej Komisji Cennikowej ostatecznego ustalenia cen na produkowane przez nas wyroby. Dyrekcja zakładu musi wzmocnić swą troskę o zaopatrzenie materiałowe.

Feliks Sady

korespondent robotniczy



Dyżurnie Apteka Społeczna nr 26 przy ul. Zwycięstwa

Straż Pożarna — tel. nr 06 (dotychczas 333)

Muzeum — ul. Armii Czerwonej 53 — Wystawa — „Historia rozwoju społeczeństwa wstępnego” i „Wielkie Budowle Komunistów”. Muzeum czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 12 — 17.



Dyżurnie Apteka Społeczna nr. 20 — Rynek 19

Wystawa „10-lecie PPR” czynna jest w budynku KP PZPR przy Al. Popławskiego w godz. 9 — 19.

Muzeum — pl. Zwycięstwa czynne w godz. 10 — 17. Niedziele i święta od 10 — 15.

Repertuar Kin:

- KOSZALIN NOWA HUTA — „Mury Malapagi” — godz. 18 i 20.30.
- Kronika nr 31/32 ze Złotych Pradowników w Warszawie.
- MŁODA GWARDIA — Rokosow — „Czerwona dolina” — godz. 20.
- SIŁPKA POLONIA — „Pełna para” — godz. 16, 18.30 i 21.
- BIAŁOGARD BAŁTYK — „Małżeństwo Katarzyny” — godz. 18 i 20.30.
- SPYCINIEK PRZYJAŹŃ — „Białe mlece” — godz. 18 i 20.30.
- WALCZĄC — „Błask przed świtem” — godz. 18 i 20.30.
- USTKA DEJFIN — „Wielki koncert” — godz. 18 i 20.30.
- DARŁOWO BAJKA — „W dni pokoju” — godz. 18 i 20.30.
- POLCZYŃ ZDRÓJ WOLNOŚĆ — „Radziecka Armenia” — godz. 20.

Współdział krajów skandynawskich w agresywnym bloku atlantyckim zagraża ich żywotnym interesom

SZTOKHOLM (PAP). Jak donosi dziennik „Ny Dag”, w dniach 9 i 10 bm. odbyło się plenium KC Komunistycznej Partii Szwecji. Problemy omówił przewodniczący KP

Szczególny nacisk położył Hagberg na sprawę zapowiedzianych na przyszły miesiąc manewrów krajów paktu atlantyckiego na Bałtyku. Mówca podkreślił, że manewry te stanowią wrogi akt w stosunku do Związku Radzieckiego i świadczą o zamiarze wciągnięcia Szwecji do przygotowywanej wojny. Istnieją obawy — oświadczył Hagberg — że manewry te doprowadzą do naruszenia granic i do nowych incydentów w rodzaju tych, które wzbudziły w czerwcu br. za niepokoje wśród narodu szwedzkiego.

Okoliczność, że szwedzkie kierownictwo obrony postanowiło przeprowadzić wielkie manewry morskie i lotnicze w tym samym czasie i miejscu, co blok atlantycki — kontynuował mówca — budzi zrozumiałe zdziwienie. Fakt ten narodził w opinii publicznej przyjmującej jako wspólne manewry wojenne Szwecji i krajów, uczestniczących w bloku atlantyckim.

Prócz tego — podkreślił Hagberg — wspólne manewry

tyku nie odbywały się równocześnie z manewrami bloku atlantyckiego. Jeżeli rząd będzie upierał się przy ogłoszonej przez niego decyzji, to tym samym będzie odpowiedzialny za wszystko, co może się stać.

Szwecja wspólnie ze Związkiem Radzieckim, Finlandią i sąsiednimi krajami demokracji ludowej w południowej części Bałtyku zainteresowana jest w zabezpieczeniu Bałtyku przed zakusami bloku atlantyckiego i przed przygotowaniem do wojny.

Z tych względów — stwierdził mówca — domagamy się od rządu, aby manewry na Bał

Finlandia pragnie neutralności krajów skandynawskich

HELSINKI PAP. Fiński dziennik demokratyczny „Ny Tid” stwierdza, że wielkie manewry marynarki wojennej krajów bloku atlantyckiego, mające się odbyć w południowej części Bałtyku powinny przypomnieć narodowi fińskiemu, że wody tego morza omywają brzegi Szwecji, Danii, Niemiec, Polski, Związku Radzieckiego i Finlandii.

Nie ulega żadnej wątpliwości — kontynuuje dziennik — że neutralność Skandynawii zawsze była i będzie nieodzownym warunkiem rozwoju naszego kraju. Przyjaciele

Finlandii na całym świecie, a zwłaszcza w Skandynawii nie mogą oddać naszemu krajowi, jak zresztą i własnym krajom, większej przysługi, jak przez zachowanie swej neutralności.

Te koła skandynawskie — kontynuuje pismo — które uznają, iż neutralność odpowiada da interesom wszystkich krajów nordyckich, powinny uświadomić swe stanowisko, zjednoczyć swe siły i wytyczyć sobie konkretny cel: wystąpienie Danii i Norwegii z bloku atlantyckiego oraz ujednoczenie polityki krajów nordyckich w ONZ dla doprowadzenia do pokojowych rozmów, dla rozkładania napięcia międzynarodowego, dla doprowadzenia do redukcji zbrojeń. Zdajemy sobie sprawę — podkreśla „Ny Tid” — że siły, domagające się takiej polityki, nieustannie rosną. W ich zwycięstwie Finlandia pokłada nadzieję na swą pokojową przyszłość.

Oficerowie amerykańscy grabią bogactwa narodu japońskiego

NOWY JORK (PAP). Jak donosi dziennik japoński „Yomiuri”, dwóch oficerów amerykańskich przywłaszczyło sobie ostatnio brylanty i wyroby platynowe o łącznej wartości miliarda jen zdeponowane w jednej z prefektur prowincji japońskiej Sendai. Dziennik przypomina, że —

jak wynika z dochodzeń, przeprowadzonych przez komisję śledczą parlamentu japońskiego — podobne wypadki rozkradania kosztowności przez oficerów amerykańskich sięgają wstecz do 1945 r.

Należy zaznaczyć, że amerykańskie władze okupacyjne w Japonii podjęły się wówczas „tymczasowego przechowania” japońskich zapasów platyny, złota, srebra i brylantów. Z chwilą podpisania tzw. „traktatu pokojowego” z Japonią przez Stany Zjednoczone wyłoniła się kwestia zwrotu tych walorów. Okazało się wówczas, że mniej więcej 1/3 ich części, o łącznej wartości 100 milionów dolarów, znikła — jak pisze prasa amerykańska — „bez śladu”.

Warto przypomnieć też depeszę agencji „United Press” ogłoszoną w lutym 1947 r. Agencja ta donosiła, że w San Francisco zatrzymano za stałą pewną „osobistość” z amerykańskich wojsk okupacyjnych w Japonii przybyłą na urlop. Urzędniczy celnicy wykryli w jej bagażu „kolekcję pamiętek”, składającą się z brylantów na sumę 210 tys. dolarów. Posiadaczem tej „kolekcji” okazał się pułkownik Murray, który podczas przesłuchania oznajmił, że uważa te brylanty za „należną mu służnie część łupu wojennego”. Rzecz zmienną, że pułk. Murray do wodził tym właśnie oddziałem wojsk amerykańskich, któremu powierzono ochronę kosztowności znajdujących się w piwnicach Banku Japońskiego.

Stocznie radzieckie budują nowe, wspaniałe statki

MOSKWA, PAP. Na wody Dalekiego Wschodu przypłynął nowy radziecki pasażerski statek oceaniczny — „Ruś”. Statek ten jest specjalnie przystosowany do żeglugi wzdłuż wschodnich wybrzeży Związku Radzieckiego. Wnętrza statku są komfortowo urządzone.

MOSKWA, PAP. W stoczni „Krasnoje Sormowo” w Gorkim rozpoczęto budowę tężnego motorowca pasażerskiego przeznaczonego do żeglugi na linii Moskwa — Rosław nad Donem.

Socjaliści kanadyjscy potępiają amerykańskich trucicieli i ludobójców

NOWY JORK PAP. Zjazd socjalistów kanadyjskich prowincji Saskatchewan uchwalił rezolucję, która domaga się ustanowienia obiektywnej komisji dla przeprowadzenia badań nad wojną bakteriologiczną w Korei i nawołuje do uznania za zbrodniarzy wojennych sprawców użycia broni bakteriologicznej. Rezolucja piętnuje stosowanie broni atomowej, chemicznej i bakteriologicznej, potępia bombardowanie elektrowni na rzece Jalucań i domaga się położenia kresu wojnie w Korei.

Socjaliści kanadyjscy występują przeciwko militarystyce Niemiec zachodnich i żądają przyjęcia Chin Ludowych do ONZ.

Ludność Porto Rico domaga się niepodległości

NOWY JORK, PAP. W stolicy Porto Rico — San Juan odbył się Kongres Walki o Niezależność, zwołany w celu wysunięcia żądania przyznania Porto Rico całkowitej niezaawisłości. Na otwarciu kongresu obecnych było przeszło 20 tys. przedstawicieli ludności pracującej kraju.



Budowniczo-robotniczy „Stalinyrad” w Ostrawie w Czechosłowacji zobowiązał się wykonać plan roczny do 21 grudnia. W terminie tym oddadzą oni do użytku 1.138 mieszkań oraz wybudują ponad 384 nowe mieszkania. Na zdjęciu: Rudolf Dziwani przygotowuje cegły dla murarzy porannej zmiany.



W Rumuńskiej Republice Ludowej zaznaczył się olbrzymi postęp na odcinku mechanizacji rolnictwa. W drugim kwartale br. produkcja traktorów osiągnęła 117 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Liczba ośrodków maszynowo-traktorowych wzrosła o 20. Na zdjęciu: przodownica zakładów „Sieromtractor” Zoja Doulete, która stale przekracza normy produkcji.

Naród irański domaga się surowego ukarania sprawców krwawych wydarzeń w Teheranie

Medżlis debatował nad tajemniczym zniknięciem b. premiera Ghawama

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu, że 10 bm. na posiedzeniu Medżlisu odbyła się dyskusja nad interpelacją deputowanego Kanatabadi w sprawie b. premiera Ghawama es Sultaneh.

Kanatabadi wyjaśniając powody swej interpelacji stwierdził, że wskutek akcji Ghawama podczas wydarzeń w dniu 21 lipca, wiele osób zostało zabitych i rannych, oraz że naród irański domaga się ukarania winnych. Naród pragnie widzieć, że morderca został oddany pod sąd i przykładnie ukarany. Trzeba koniecznie wyjaśnić — podkreślił Kanatabadi — dlaczego Ghawam nie został dotychczas aresztowany. Jeżeli opuścił on Iran, to odpowiedzialność za to spada na żandarmerię i straż graniczną. Jeden z deputowanych, Kerimi, oświadczył, że Ghawam es Sultaneh znajduje się obecnie w Teheranie i że o fakcie tym poinformowany jest szef policji.

Masy pracujące Włoch uczciły 60-lecie urodzin di Vittorio

RZYM PAP. Dziesiątki tysięcy osób przybyło z całych Włoch zwłaszcza z Lombardii, Piemontu, Ligurii i Emilii

do La Spezzii, aby wziąć udział w uroczystościach zorganizowanych na cześć di Vittorio, sekretarza generalnego Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy i przewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowców. W zgromadzeniu, które odbyło się w niedzielę przed południem w Teatrze Monteverdi, wzięli udział przedstawiciele Włoskiej Partii Komunistycznej, Włoskiej Partii Socjalistycznej, sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowców Louis Salliant oraz sekretarze największych włoskich Izb Pracy. Również katolickie związki zawodowe wydelegowały swych przedstawicieli.

Premiera „Zwykłej sprawy” w Moskwie

MOSKWA, PAP. W sali Teatru im. Puszkina w Moskwie odbyła się premiera sztuki dramaturga polskiego — Adama Tarna pt.: „Zwykła sprawa”. Sztuka wystawiona została w reżyserii Zasłużonego Artysty RFSRR, laureata Nagrody Stalinowskiej — I. I. Kłanowa. Zgromadzona publiczność nagrodziła wykonawców długotrwałymi oklaskami.